

MICHAŁ
MIKOŁAJCZYK

WŁADCA FINANSÓW

FANTASTYCZNY
PRZEWODNIK
PO FINANSACH
OSOBISTYCH

Władca finansów. Fantastyczny przewodnik po finansach osobistych

Redakcja: Anna Hat

Korekta: Ewelina Sikora-Chodakowska, Kinga Dąbrowicz

Korekta merytoryczna: Rafał Janik, Daniel Jaworowicz

Projekt okładki: Jan Paluch

Ilustracje na okładce oraz w książce: Tomasz Strzelczyk-Stachura

Skład: Maga Siarkiewicz

Copyright 2024 by Michał Mikołajczyk

All rights reserved.

Wydanie 1

Warszawa 2024

ISBN: 978-83-970522-5-3

Księgarnia Maklerska.pl

ul. Konopnickiej 6

62-040 Puszczykowo

tel. 513 160 320

e-mail: ksiegarnia@maklerska.pl

www.maklerska.pl

Ani,
bez której ta książka nigdy by nie powstała.

Spis treści

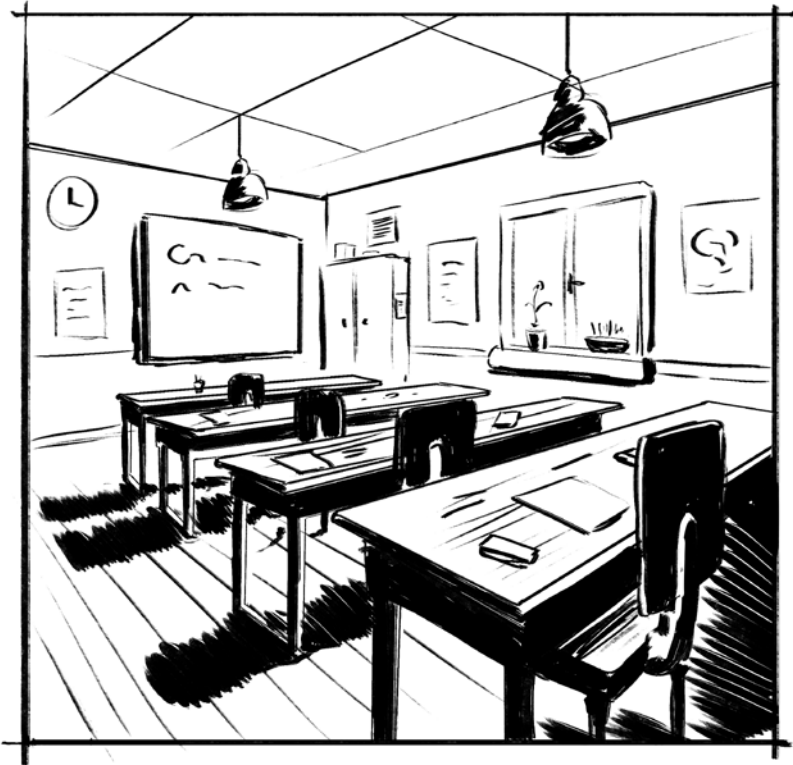
Wstęp	11
Prolog	21
 Część I	
Przygotowanie do wyprawy.....	33
 Rozdział 1	
Odkrywasz swój Potencjał, swoją Moc i swój Poziom Trudności.....	35
Rozdział 2	
Księga Fortunomancji – budżet domowy	57
Rozdział 3	
Przygotowujemy sprzęt – Tarcza i Zbroja.....	93
Rozdział 4	
Dobieramy Talizmany	115
 Część II	
Wyzwanie.....	135
 Rozdział 5	
Obranie szlaku – wyznaczenie finansowych celów	137
Rozdział 6	
Bazar aktywów	155
Rozdział 7	
Znaczenie Run – ochrona przed podatkami	189
Rozdział 8	
Kaskada przepływów finansowych	217
Rozdział 9	
Zapis stanu gry – Dyskietka i testament.....	233
 Część III	
W finansowym świecie magii	251
 Rozdział 10	
Jaką drogę obrać? Ścieżka pasywna	253
Rozdział 11	
Magiczne przedmioty – ETF-y i fundusze indeksowe.....	269

Rozdział 12	Kłątwa inflacji.....	289
Rozdział 13	Podróż w głąb siebie – na jakie ryzyko jesteś gotów?	315
Rozdział 14	Zdobysz władzę nad magicznymi artefaktami – budowanie własnej strategii inwestycyjnej	347
Epilog		375
Dodatek A	Cyrograf, czyli kilka słów o Kławie kredytu hipotecznego	383
Dodatek B	Nałożenie Kławy – zaciągnięcie kredytu na zakup nieruchomości.....	393
Dodatek C	Życie z kredytem oraz zdjęcie Kławy	417
Dodatek D	O Runach PPK i PPE.....	429
Słowniczek pojęć.....		441
Lista polecanych lektur.....		443
Bibliografia		447
O Autorze		457

Finanse osobiste to przedmiot interdyscyplinarny. Tam, gdzie mamy do czynienia z pieniędzmi, może pojawić się ryzyko ich utraty. Niniejsza książka ma charakter informacyjno-edukacyjny i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego. W tekście udzielam różnych porad oraz wskazuję narzędzia i konkretne instrumenty finansowe po to, abyś mógł łatwiej zrozumieć pewne zagadnienia. Nie znam Twojej sytuacji finansowej, więc wszelkie prezentowane rozwiązania wynikają z mojego doświadczenia. Nie są one skrojone idealnie pod Ciebie. Pamiętaj, że to Ty odpowiadasz za swoje decyzje.

Proszę, miej świadomość, że informacje przedstawione w tej książce są prywatnymi opiniami autora i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, nr 206, poz. 1715). Autor nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie materiałów zawartych w tej książce, a czytelnik podejmuje je na własną odpowiedzialność.

Wstęp





ażdy z nas ma jakieś doświadczenia związane z pieniędzmi. Wszyscy obracamy nimi, zarabiając je i wydając. Pewne wzorce i stosunek do nich wnosimy z domu. Jedni rodzą się w rodzinach, w których pieniądze nigdy nie brakowało, i teraz sami wydają je lekką ręką. U innych oszczędzanie nawet na niezbędne potrzeby wymagało wielu wyrzeczeń, więc – nawet jeśli ich sytuacja finansowa już się zmieniła – liczą każdy grosz. Niezależnie od tego, jakie masz doświadczenie w tej kwestii, jest ono unikatowe. Warto je wzbogacić, czerpiąc z wiedzy innych osób. Pomoże Ci w tym książka, którą właśnie masz w rękach.

Współczesny świat jest niesamowicie skomplikowany i wciąż się zmienia w coraz szybszym tempie. Szkoła – główne źródło wiedzy o świecie – zdaje się nie nadążać za tymi zmianami. Zagadnienia, które są w niej omawiane, dawno się zdezaktualizowały (choćby chyba nigdy nie przekładały się na praktyczne umiejętności potrzebne w dorosłym życiu). Podstawa programowa skupia się raczej na zapamiętywaniu mniej lub bardziej niepotrzebnych faktów z biologii, historii i innych przedmiotów. Dzisiejszy świat wymaga od nas szerokich kompetencji. Poruszamy się samochodami, które z roku na rok mają coraz więcej wspólnego z komputerem niż z pojazdem z XIX wieku. Korzystamy z internetu, w którym wprawdzie znajdziemy niesamowitą liczbę informacji, ale możemy także paść ofiarą cyfrowych oszustów. Musimy wiedzieć, jak się przed nimi bronić i jak ich unikać. Dzięki wynikom badań naukowych możemy ocenić, co faktycznie powinniśmy robić, aby poprawić stan swojego zdrowia. Co roku w Polsce publikuje się tysiące stron nowych ustaw i rozporządzeń, które często zaczynają obowiązywać niemalże z dnia na dzień. Najlepiej, żebyśmy byli mechanikami, inżynierami, informatykami, lekarzami, dietetykami i prawnikami w jednej osobie.

Wśród niezbędnych współcześnie umiejętności jest zarządzanie swoimi finansami, czyli mądre wydawanie pieniędzy, bezpieczne powiększanie majątku

i podejmowanie decyzji korzystnych dla własnego portfela. Jeżeli nie studiowaliśmy na kierunku związanym z finansami, ekonomią lub rachunkowością, to w toku naszej edukacji raczej nie przekazano nam żadnej przydatnej wiedzy w tym zakresie. Każdy z nas zarabia, wydaje i oszczędza pieniądze, warto zatem mieć o nich przynajmniej podstawowe pojęcie.

Sam uwielbiam finanse, ale wiem, że nie każdy podziela tę pasję. Aby jednak wykorzystywać w praktyce aktualną wiedzę i współczesne narzędzia, nie zawsze trzeba być ekspertem w danej dziedzinie. Wystarczy nabyć kilka praktycznych umiejętności. Żeby złożyć meble z Ikei, nie trzeba być inżynierem, żeby jeść zdrowo, nie trzeba być dietetykiem, a żeby korzystać z komputera, nie trzeba być programistą. Chyba widzisz, do czego zmierzam – żeby zadbać o własne finanse, nie musisz być ekonomistą. Tutaj także nie musisz wiedzieć wszystkiego, aby sensownie oszczędzać oraz pomnażać pieniądze.

Trzymasz w rękach praktyczny przewodnik po świecie finansów osobistych. Czytając *Władcę finansów*, wyruszysz w podróż, w trakcie której będziesz mógł osiągnąć trzy główne cele. Na każdym z nich skupimy się w poszczególnych częściach tej książki.

Pierwszy cel to zabezpieczenie Ciebie i Twoich najbliższych przed niebezpieczeństwami, które tylko czyhają, aby zmaterializować się w najmniej odpowiednich momentach. Moim zdaniem jest to podstawowe zagadnienie przy rozmowie o finansach osobistych, bez którego nie można iść dalej. Dopiero po zabezpieczeniu podstawowych potrzeb oraz zbudowaniu pewnej finansowej tarczy ochronnej możemy myśleć o realizacji innych celów. Wszyscy muszą przejść przez ten etap, nawet jeśli u każdego będzie on wyglądał trochę inaczej.

Cel drugi to określenie, do czego są Ci potrzebne pieniądze. Może to być odkładanie środków na wymarzony dom, na przyszłość dzieci albo zwiększenie poczucia bezpieczeństwa. Czytając tę książkę, ustalisz, jakie są Twoje priorytety, a następnie zdobędziesz narzędzia do realizacji wyznaczonych założeń. Poznasz podstawowe typy aktywów*, przekonasz się, jak podatki mogą Ci przeszkodzić w osiągnięciu celów i jak sobie z nimi poradzić, oraz dowiesz się, jak jeszcze lepiej zabezpieczyć swoich najbliższych, na wypadek gdyby coś Ci się stało. Po przeczytaniu pierwszych dwóch części *Władcy finansów* będziesz miał już wytyczony kierunek, w którym zmierzasz w swojej podróży, i będziesz przygotowany na niebezpieczeństwa czekające Cię po drodze.

W ostatniej, trzeciej części książki zapoznasz się ze światem inwestowania (co wprost nazywam magią). Spokojnie, książka nie zmieni się nagle w podręcznik

* Aktywa to w uproszczeniu wszystkie rzeczy mające możliwą do określenia wartość ekonomiczną.

akademicki, wręcz przeciwnie – skomplikowane pojęcia tłumaczę za pomocą prostych analogii. Jeśli chcesz pomnażać swój majątek, to warto, żebyś wiedział, jak robić to efektywniej. W tej części dowiesz się, czym jest dywersyfikacja, jak istotne są koszty w produktach finansowych oraz jak pokonać inflację. Przedstawię Ci również dwie proste strategie inwestycyjne, z których będziesz mógł skorzystać.

Na końcu książki znajdują się dodatki. Pierwszy z nich to kompendium wiedzy na temat zakupu mieszkania i finansowania go kredytem hipotecznym. Wiele osób mierzy się z tym tematem, a kwota zakupu jest na tyle istotna, że warto specjalnie przygotować się na to wyzwanie. Drugi dodatek zawiera opis programów emerytalnych: PPK (Pracownicze Plany Kapitałowe) oraz PPE (Pracownicze Programy Emerytalne). Są to powszechne w Polsce programy dostępne dla każdego pracownika etatowego, więc dobrze jest się orientować, na czym one polegają i czy warto z nich skorzystać.

Nie będę zagłębiał się w naturę pieniędzy i sposoby myślenia o finansach. Pieniądze są tylko narzędziem i nie są same w sobie ani dobre, ani złe. Dopiero to, jak je gromadzimy i wydajemy, definiuje ich istotę. Twoje przekonania na ich temat mogą Ci przeszkadzać lub pomagać. Niezależnie od swoich poglądów możesz śmiało czytać tę książkę i wykorzystywać zawarte w niej wskazówki.

Ma ona za zadanie pomóc Ci uporządkować własne finanse domowe. Przedstawiam w niej wiedzę oraz narzędzia, które posłużą do realizacji Twoich celów. Pamiętaj jednak, że to Ty jesteś bohaterem tej opowieści. To Twoje działania (lub zaniechania) zdecydują o tym, jak będzie wyglądał finał tej przygody. Może Ci się wydawać, że stan Twoich finansów jest zdeterminowany przez czynniki zewnętrzne. Do pewnego stopnia tak jest, lecz ta książka ma pokazać, jak wiele zależy również od Ciebie. Skup się na rzeczach, na które masz wpływ, a tym, co nie jest w Twojej mocy, nie musisz się przejmować. No cóż... nic z tym nie zrobisz.

Pięć szalenie ważnych kwestii, zanim zaczniesz czytać książkę.

Łatwo jest radzić

Książka ma formę przewodnika. Skoro czytasz to zdanie, to znaczy, że jesteś myślącą osobą. Masz zdolność do podejmowania własnych decyzji i mierzenia się z ich konsekwencjami. Pamiętaj, że nie znam Twojej sytuacji życiowej i finansowej. Rady, których udzielam, mają działać na zasadzie „reguły kciuka”, to znaczy sprawdzać się w większości przypadków (ale nie w absolutnie każdym). Miej na uwadze, że nie ma reguły bez wyjątku. Starłem się zaprezentować takie wskazówki, jakie powinny być pomocne dla zdecydowanej większości czytelników. Jeśli coś wyda Ci się w Twoim przypadku bezsensowne i po kilkukrotnym

przeczytaniu danego rozdziału stwierdzisz, że akurat ta rada nie jest dla Ciebie, to w porządku. Pamiętaj jednak, że książka jest przemyślanym tworem, zatem w razie poważnych wątpliwości zastanów się dwa razy, a jeśli to nie pomoże, spróbuj się z kimś skonsultować. Prezentowane wskazówki są dla Ciebie, a nie Ty dla nich. Wiem, że mądrze z nich skorzystasz.

W ten sposób musisz zrozumieć, jak śmiesznie jest mówić: „Powiedz mi, co robić”. Jaką radę mógłbym ci dać? Nie, znacznie lepsza prośba to: „Wyszkol mój umysł, aby umiał dostosować się do wszelkich okoliczności”. Dzięki temu, gdy warunki będą odbiegać od skryptu, nie będziesz desperacko szukał nowych odpowiedzi.

Epiktet, *Diatryby*

Dla kogo jest ta książka?

Trudno napisać praktyczną książkę o finansach, nie odnosząc się np. do podatków, czyli konkretnego stanu prawnego w danym państwie. Niniejszy tekst jest przeznaczony dla osób mieszkających i rozliczających podatki w Polsce (jak to się ładnie mówi: mających polską rezydencję podatkową, choć niekoniecznie muszą mieć faktycznie jakąś posiadłość). Takie osoby będą zarabiać najprawdopodobniej w polskim złotym, ale tak naprawdę może to być jakakolwiek waluta.

Zakładam także, że czytelnika nie dotyczą dwie następujące sytuacje: nie wpadł w spiralę długów i z miesiąca na miesiąc nie musi się zadłużać coraz bardziej ani nie jest bankrutem, którego wszystkie zobowiązania przewyższają wartość całego majątku. Jeśli jesteś w jednej z tych sytuacji, to ten poradnik Ci nie pomoże. W takim wypadku poszukaj pomocy prawnej, aby zrestrukturizować swoje długi lub ogłosić upadłość konsumencką. Czytanie tej książki w tak krytycznym momencie życiowym nie przyniesie Ci żadnego pożytku.

Jeśli natomiast zarabiasz, masz jakieś oszczędności lub inne aktywa, chcesz oszczędzać więcej, gromadzić majątek szybciej, czuć się bezpieczniej pod kątem finansów, a jednocześnie nie poświęcać zbyt wiele czasu na zarządzanie swoim majątkiem, to zdecydowanie jest to pozycja dla Ciebie.

Dygresja na temat cytatów

W książce będzie się pojawiać sporo cytatów. Dobra sentencja pozwala uchwycić jakąś błyskotliwą refleksję za pomocą jednego lub dwóch zdań, co pomaga

szybciej wejść w temat. Pamiętaj: cytaty znanej osoby nie sprawia, że zagadnienie staje się bardziej lub mniej prawdziwe. Prawie na każdy temat można znaleźć maksymy, które będą sobie wzajemnie przeczyć. Dlatego nie traktuj cytatów jak argumentów. Chcę Ci za ich pomocą pokazać, że pewne wspólne wnioski i spostrzeżenia od wieków funkcjonują w świadomości ludzi – niezależnie od ich kultury i pochodzenia.

Bezpośredni styl

Chciałbym, aby rady zawarte w tej książce trafiły do mojej rodziny, przyjaciół, znajomych oraz do szerszego grona odbiorców. Pisałem tak, jak bym opowiadał o finansach mojemu przyjacielowi, który przychodzi do mnie po radę.

Drogi Czytelniku, Ciebie także traktuję jak przyjaciela, dlatego zwracam się do Ciebie osobiście. To nie jest podręcznik akademicki. Chcę, abyś poczuł, że ta książka została napisana z myślą o Tobie. Czasem będę brutalnie szczery albo poruszę trudny temat, ale robię to dla Twojego dobra.

Kiedy zwracam się bezpośrednio do czytelnika, język polski zmusza mnie do wybrania rodzaju męskiego lub żeńskiego. Podawanie każdorazowo obu form czasownika wpłynęłoby na płynność odbioru tekstu, dlatego aby go nie zakłócać, zastosowałem jedną formę, męską. Drogie Czytelniczki, proszę o wyrozumiałość. Mam nadzieję, że mimo to dobrze będzie się Wam czytać *Władcę finansów*.

Czy umiesz czytać?

Nie chodzi tutaj o samą umiejętność czytania (którą pewnie nabyłeś w wieku około 6 lat), tylko o faktyczną zdolność do czerpania wiedzy z książek. Już tłumaczę, o co chodzi, bo całkiem możliwe, że – tak jak mnie – nikt Cię tego nie nauczył. Ja sam zrozumiałem tę różnicę dopiero po 30 roku życia, a więc w niezbyt młodym wieku.

Zdarzyło Ci się przeczytać książkę i po tygodniu zupełnie nie pamiętać, o czym była? Spokojnie, to nie Twoja wina (a często także nie wina samej książki). To efekt tego, jak nauczono nas czytać w szkole. Istnieje podział na dwie kategorie książek. Pierwsza to literatura piękna: powieści, thrillery, książki przygodowe, romanse, fantastyka itp. Do tej grupy zalicza się 99% lektur szkolnych. Pozycje te czytamy zazwyczaj dla przyjemności, jest to dla nas rozrywka, dzięki której poznajemy odległe miejsca, fantastyczne historie i przeżywamy przygody. Takie książki możemy czytać, jak nam się podoba. Druga kategoria to literatura praktyczna (a w szczególności poradniki, przewodniki, książki o samorozwoju itp.). Jest to zupełnie inna grupa. Takie książki czytamy w konkretnym celu: chcemy

poszerzyć lub zaktualizować wiedzę z danego tematu, opanować konkretną umiejętność, zastosować w praktyce pewne rozwiązanie. Tekst jest nie tylko medium, lecz przede wszystkim narzędziem do realizacji ściśle określonego celu.

Książka, którą trzymasz w rękach, należy do tej drugiej kategorii. Jak w takim razie ją czytać? Oto siedem wskazówek*:

- ❶ Jeśli chcesz cokolwiek wynieść z tej lektury, to miej świadomość, że od wszystkich rad przedstawionych w tej książce ważniejsza jest tylko jedna rzecz: głęboka potrzeba doskonalenia umiejętności zarządzania pieniędzmi, postanowienie, że chcesz się kształcić w tym zakresie oraz zrealizować rady, które płyną z tego poradnika. Możesz nawet wypowiedzieć na głos, że będziesz tego przestrzegać, lub złożyć podpis na tej stronie. Bez tego nawet najlepsze wskazówki zostaną wyłącznie dobrymi radami na papierze.
- ❷ Czytaj dwukrotnie rozdziały, które są w Twoim przypadku najbardziej przydatne. Brzmi to banalnie, ale naprawdę pomaga lepiej zrozumieć dany temat. Jeśli chcesz skorzystać z konkretnej rady (zrealizować zadanie), to dzięki ponownemu przeczytaniu rozdziału lub podrozdziału zwiększysz szanse na sukces.
- ❸ Nie musisz czytać książki od deski do deski i dopiero po skończeniu korzystać z płynących z niej rad. Wręcz przeciwnie. Jeśli masz jakąś refleksję na temat tego, co czytasz, przerwij lekturę i zastanów się nad tym. Na końcu wielu rozdziałów znajdziesz konkretne zadania do zrealizowania. Zalecam ich wykonanie przed przejściem do kolejnej części.
- ❹ Nigdzie Ci się nie śpieszy, książka poczeka i dostosuje się do Twojego tempa. Co więcej, stosując na bieżąco zawarte w niej rady, lepiej zapamiętasz jej treść. Wymaga to czasu, ale tylko w taki sposób poszerzysz wiedzę i zdobędziesz nowe umiejętności.
- ❺ Książka jest narzędziem, a nie eksponatem muzealnym z naklejką „nie dotykać”. Narzędzie może się lekko podniszczyć i nic w tym złego. Czytaj z zakreslaczem, a jeśli masz opory, to chociaż z ołówkiem. Jeśli w trakcie lektury uznasz coś za ważne, to podkreśl to lub postaw obok wykrzyknik. Jeśli czegoś nie rozumiesz, narysuj znak zapytania, aby później wrócić do tego zagadnienia. Świetną opcją są też stickery (przylepki), którymi możesz oznaczyć najciekawsze miejsca lub wybrane cytaty. Na końcu znajdziesz też stronę na notatki. Skorzystaj z niej,

* Wskazówki zostały zainspirowane książką Dale’a Carnegiego *Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi*.

aby zapisać własne przemyślenia lub działania, które przysły Ci do głowy. Takie czytanie jest dużo bardziej interesujące, a co najważniejsze, zapamiętasz w ten sposób znacznie więcej treści.

- ⑥ Skorzystaj z pomocy swojej drugiej połówki lub przyjaciół. Powiedz, że czytasz tę książkę, i poproś, aby np. co tydzień lub co miesiąc monitorowali Twój postęp, pytali, jakie zadanie wykonałeś lub czego się nauczyłeś. To nie tylko odświeży Twoją pamięć, lecz także zmotywuje Cię do działania. Możesz nawet pójść o krok dalej i umówić się, że jeśli ktoś Cię przyłapie na obijaniu się i nierealizowaniu zadań, to np. będziesz zmuszony kupić mu czekoladę :).
- ⑦ Mierz swój postęp (z dalszej lektury dowiesz się, jak to zrobić). Zaprezentowane tu mechanizmy mają zachęcić Cię do ponownego zajrzenia do książki po kilku miesiącach, ale jeśli to Cię nie przekona, może zrobi to współzawodnictwo z samym sobą. Mierzenie swojego postępu pomaga sprawdzić, czy faktycznie idziemy w kierunku, w którym chcemy podążać. Wracaj co jakiś czas do książki i monitoruj, jak radzą sobie Twoje finanse.

To już wszystkie wskazówki, które przygotowałem dla Ciebie na początek. Jesteś już gotowy na wyprawę do Fantastycznego Świata Finansów.

Ruszamy w podróż!

Chciałem nadać książce unikatowy charakter, dlatego w tym momencie przenoszę Cię do Fantastycznego Świata Finansów. Wyobraź sobie, że jesteś bohaterem mitu lub postacią ze świata fantasy. Możesz być dowolną postacią ze znanego Ci fantastycznego uniwersum (np. z *Władcy Pierścieni*, *Harry'ego Pottera* lub *Wiedźmina*).

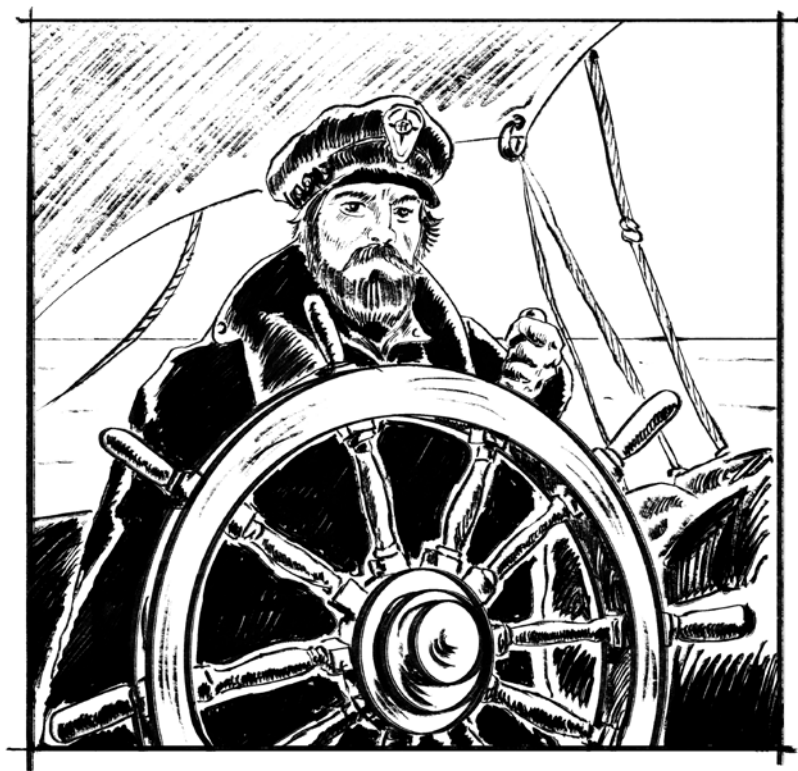
Podobnie jak klasyczny bohater opowieści wyrusza w nieznane, aby dokonać wielkich czynów, tak i Ty wyruszasz w swoją finansową podróż. Jeśli nie odnajdujesz się w klimatach fantastycznych, to wyobraź sobie, że wybierasz się na swoją pierwszą wyprawę w góry. Musisz się do niej przygotować poprzez skompletowanie odpowiedniego sprzętu, wybranie trasy stosownej do Twoich możliwości fizycznych, a co najważniejsze – musisz podjąć decyzję, jaki szczyt chcesz zdobyć.

Podróż składa się z kilku etapów, a ta książka jest Twoim przewodnikiem, który podpowie Ci, dokąd możesz się udać i jak dotrzeć tam łatwo oraz bezpiecznie. Pamiętaj jednak, że musisz się wybrać w drogę. Samo przeczytanie tej książki nie wystarczy, konieczne jest działanie. Wyruszasz na nową przygodę.

Jeszcze nie wiesz, dokąd Cię ona doprowadzi, ale każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku, a ten jest właśnie przed Tobą. Powodzenia!

Michał

Prolog



No wyjściu spod pokładu momentalnie uderza Cię silny podmuch powietrza. Wiatr mimo dominującego znajomego morskiego zapachu zdaje się mniej słony niż zwykle. To wiatr zmian! Już nie pamiętasz, jak długo żeglowałeś po morzu finansowej beztroski. Dni zlały się w miesiące, a miesiące w lata. Statek, na którym tak długo przebywałeś, stał się dla Ciebie czymś tak oczywistym, że zejście z niego wydaje Ci się bezsensowne. Pod pokładem znałeś każdy kąt, nikt Ci nie przeszkadzał i do niczego nie zmuszał. Żyłś sobie z dnia na dzień i było Ci wygodnie. W sumie nawet teraz czujesz pokusę, aby się cofnąć i wrócić do znajomego hamaka. Z odmętów pamięci wypływają jednak fragmenty wspomnień o celu, który Ci przyświecał, kiedy wyruszyłeś w tę podróż. Nie było to przecież dryfowanie po oceanie.

W bezruchu stoisz na pokładzie, patrząc, jak w oddali znikają fale. W pewnym momencie podchodzi do Ciebie kapitan statku. Mimo że jest w Twoim wieku, zdaje się o dobrą dekadę starszy. Oznajmia to, czego i tak się spodziewałeś: „Po południu dobijemy do portu i tam Cię zostawiamy zgodnie z umową”. Po chwili dorzuca: „Powodzenia, dokądkolwiek dalej zmierzasz”.



stęp do każdego rozdziału jest wzbogacony o pewne elementy fabularne mające podkreślić charakter przygody, której częścią właśnie się stałeś. Wszystkie te akapity oznaczone zostały charakterystyczną czcionką, więc bez problemu odróżnisz je od reszty. Nie zawierają one elementów merytorycznych, zatem książka nie straci nic na swojej wartości, jeśli je pominiesz. Jako smaczek dodam, że wiele z tych fragmentów będzie luźno nawiązywać do filmów, powieści i gier. Jeśli lubisz takie ciekawostki, jest to coś dla Ciebie.

Przed wyruszeniem w drogę należy zebrać Drużynę

Stworzenie odpowiedniej drużyny jest niezwykle istotne w każdej przygodzie. Ten aspekt podkreślił chociażby Tolkien we *Władcy Pierścieni*, wykorzystując archetyp zdywersyfikowanej grupy, w której każdy członek odgrywa pewną rolę. Trudno sobie wyobrazić, że w prawdziwym życiu czyjaś Drużyna będzie się składać aż z dziewięciu osób (tak jak we *Władcy*), niemniej w czasie swojej wędrówki raczej nie będziemy sami.

Sukces w finansowej przygodzie w dużej mierze zależy właśnie od naszego partnera / naszej partnerki oraz innych domowników. Podobne podejście do wydawania pieniędzy, szeroki zakres możliwości zarobkowych oraz wzajemne wsparcie mogą być cennymi atutami Twojej Drużyny. Oczywiście nie jest to czynnik determinujący powodzenie misji, ale zdrowy stosunek do finansów w gospodarstwie domowym jest ogromnym ułatwieniem. Pamiętaj, że nawet jeśli jesteś singlem, warto, abyś miał kogoś, z kim będziesz mógł porozmawiać o finansach. Może to być przyjaciel, przyjaciółka albo inna zaufana osoba. Słowo wsparcia w czasie trudów podróży jest równie ważne, co wygodne buty.

Pisząc o dochodach, wydatkach i majątku, zawsze będę miał na myśli Twoją Drużynę, czyli całe gospodarstwo domowe, niezależnie od tego, z ilu osób się składa.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, jak ważny jest wybór odpowiedniego partnera życiowego. Oczywiście na pierwszej randce trudno stwierdzić, czy będziemy z tą osobą do grobowej deski, lecz dobrze byłoby w pewnym momencie podjąć temat finansów. Czy druga strona będzie Cię wspierać w trudnych chwilach, czy nazbyt zależy jej na kwestiach materialnych? Czy podchodzi do pieniędzy na zasadzie: „jutro jest niepewne, więc wydajemy wszystko dzisiaj”? Czy Ty lubisz żyć skromnie, a Twój partner / Twoja partnerka woli szastać pieniędzmi? Wkrótce konflikty staną się nieuniknione.

Jeśli myślisz o długim związku, to warto, abyś szczerze przegadał ze swoją drugą połówką aspekt finansowy. Nie mam tutaj na myśli jej stanu posiadania, lecz podejście do oszczędzania i wydawania. Wiem, że brzmi to górnolotnie, w praktyce jednak jest to bardzo proste. Można np. prowadzić wspólny budżet albo przynajmniej razem spisywać swoje wydatki. Nawet samo śledzenie tego, na co wydajecie pieniądze, może Wam uświadomić, jakie macie priorytety. Innym sposobem jest określenie Waszych celów życiowych. Czego druga osoba oczekuje od życia? Jak zamierza to osiągnąć? Oczywiście nie chodzi o to, by szukać kogoś, kto będzie pod tym względem Twoją kopią, lecz poznanie planów partnera pomoże Ci sprawdzić, czy Wasze oczekiwania się nie wykluczają. Poruszenie tych tematów da Wam wgląd w to, jak potoczy się Wasza wspólna finansowa (i nie tylko) przygoda – czy jedna osoba będzie ciągnęła drugą na siłę, czy też będziecie sobie nawzajem pomagać w trudniejszych momentach. Do budżetu i celów finansowych jeszcze wrócimy i warto, abyś na tych etapach zaangażował swoją drugą połówkę.

Jeśli natomiast samotnie kroczysz przez świat finansów, nie przejmuj się tym. Dla jednych jest to jedynie etap, a dla innych styl życia. Zarządzanie pieniędzmi w pojedynkę też ma swoje zalety. Nie musisz koordynować swoich działań z innymi, więc zyskujesz dużą swobodę w podejmowaniu decyzji. Jednocześnie wiesz, że musisz zatroszczyć się o swoje finanse dla własnego bezpieczeństwa – nie możesz przerzucić tej odpowiedzialności na nikogo innego.

Sytuacja każdego poszukiwacza przygód jest inna. Jedni podróżują sami (lub chwilowo sami), inni w tandemie, a jeszcze inni z małymi dziećmi. Ich możliwości będą zazwyczaj zdecydowanie różne. Trudny szlak górski łatwiej pokonać samodzielnie niż z dwójką brzdąców na plecach i psem na smyczy. Tak też jest w finansach. Nie wszystkie opcje są dostępne dla każdego z nas, a porównywanie się z innymi nie ma sensu.

Wiele osób czuje presję społeczną, by to robić. W Stanach Zjednoczonych utarło się powiedzenie „*keeping up with the Joneses*”, co oznacza porównywanie się z przeciętną rodziną z sąsiedztwa i jej jakością życia wyrażoną w dobrach materialnych i zielonym trawniku przed domem. Taka pokusa jest naturalna,

lecz radzę jej nie ulegać. Porównywanie majątku wydaje się łatwe i pozornie od razu wskazuje, kto jest lepszy, a kto gorszy. To jednak tak nie działa. Znajomość wartości swojego majątku powinna służyć do porównywania się do siebie z przeszłości, a nie do innych poszukiwaczy przygód. Nieważne, ile pieniędzy zgromadzisz, i tak zawsze znajdzie się ktoś bogatszy od Ciebie. Twoim celem jest jak najbardziej udana wyprawa, a nie wypadnięcie dobrze na tle innych. Co gdyby we *Władcy Pierścieni* do Mordoru wyruszyły dwie drużyny z różnymi misjami? Dla każdej ekipy liczyłby się tylko cel jej misji. Ocenianie, jak radzi sobie drugi zespół, nie miałoby żadnego sensu, gdyż rezultat pierwszej drużyny nie zależałby od sukcesu bądź porażki drugiej. Warto o tym pamiętać.

Mam nadzieję, że udało mi się zwrócić Twoją uwagę na to, jak bliskie nam osoby wpływają na przebieg naszej finansowej przygody i dlaczego warto traktować je jako naszą Drużynę. Nie warto natomiast zbyt często przejmować się tym, jak radzą sobie inni. Skup się na własnym działaniu.

Przygoda wymaga czasu – to najcenniejszy zasób

Ludzie są oszczędni w chronieniu swojego majątku, ale stają się niezwykle rozrzutni, gdy ktoś poprosi ich o chwilę ich czasu, a to jest jedyna rzecz, w której warto być skąpym.

Seneka

Czas to nasz najcenniejszy zasób. Chyba nie trzeba o tym nikogo przekonywać. Dla wielu dbanie o finanse wiąże się z pragnieniem osiągnięcia takiej swobody finansowej, jaka pozwoliłaby nie pracować i mieć jedynie czas wolny. Jest to zrozumiałe, gdyż mamy tylko jedno życie. Już tysiące lat temu antyczni filozofowie podkreślali, że to właśnie nasz czas (a nie pieniądze) jest jedynym, czego powinniśmy strzec.

W literaturze można znaleźć przykłady ludzi, którzy mimo ogromnego bogactwa i wysokich zarobków zatarali się w pracy, byli nieszczęśliwi i nie mieli na nic czasu*. Z tego wynikałoby, że szczęśliwe mogą być tylko osoby, które potrafią znaleźć równowagę między obowiązkami a czasem dla siebie i najbliższych. Nasze emocjonalne podejście do pieniędzy jest niekiedy istotniejsze niż sama ich liczba.

* Na końcu książki znajdziesz nie tylko bibliografię, lecz także polecaną literaturę do poszczególnych rozdziałów. Zazwyczaj będzie to jedna lub dwie pozycje, które stanowią dobre uzupełnienie dla osób chcących przeczytać więcej na dany temat.

Skorzystaj z filozofii zen i staraj się unikać pułapki niedoboru, która polega na tym, że zawsze chcemy więcej i nigdy nie mamy dość – nieważne, ile dóbr byśmy nie zgromadzili i ilu zer nie mieli na koncie, i tak odczuwamy niedosyt. Umiejętność powiedzenia sobie w pewnym momencie „wystarczy” jest niezbędna.

Pamiętaj, że nie zawsze większe dochody będą się równać odczuwaniu większego szczęścia. Istnieją badania, które wykazują, że powyżej pewnej granicy dochodu poziom odczuwalnego szczęścia rośnie już nieznacznie, a wysokie zarobki nie zawsze nadają naszemu życiu poczucie sensu*. Oczywiście kwota ta zależy w dużej mierze od miejsca, w którym się żyje.

Czas może być Twoim sojusznikiem

Morgan Housel w książce *Psychologia pieniędzy* zdradził największy sekret Warrena Buffetta: „Jego talentem jest inwestowanie, natomiast jego sekretem jest czas. Tak działa namnażanie”. Odkładanie pieniędzy przez dłuższy okres sprawi, że po prostu zgromadzisz ich więcej (wynika to ze zwykłej arytmetyki). Jeśli dodatkowo pomnażasz pieniądze na lokatach lub je inwestujesz, to im dłużej będą one pracować, tym silniej zadziała magia procentu składanego, dzięki której Twój majątek się powiększy. Niezależnie od tego, w jakim jesteś wieku, masz możliwość poprawienia swojej sytuacji życiowej. Nie będę Cię jednak oszukiwał, wiek ma znaczenie. Im wcześniej zadbasz o finanse, tym bardziej Twoje działanie zaprocentuje, a w razie pomyłki będziesz mieć więcej czasu na jej naprawienie lub zaczęcie od nowa.

Rysunek P.1. prezentuje prostą symulację tego, jak wygląda kapitał osoby, która każdego roku odkłada 10 tys. złotych** i osiąga stopę zwrotu z inwestycji 4%. Jak widać, wiek ma tutaj ogromne znaczenie. Gdy zaczniemy w wieku 20 lat, w okolicach 60 lat zgromadzimy około 1 mln złotych, natomiast osoba, która wystartuje w wieku 50 lat – robiąc takie same dopłaty – zgromadzi niecałe 135 tys. Różnica jest znaczna.

Oczywiście w praktyce wykres Twoich oszczędności nie będzie tak wyglądał. Chcę Ci jednak pokazać, że konsekwencja w działaniu ma znaczenie,

* O ile starsze badania pokazują, że powyżej pewnego poziomu dochodu poczucie szczęścia nie rośnie, o tyle według nowszych badań poziom zadowolenia z życia poprawia się wraz ze wzrostem dochodu. Zależy to jednak głównie od indywidualnych preferencji, a zależność pieniądze = zadowolenie z życia nie jest taka prosta. Por. M. A. Killingsworth, D. Kahneman, B. Mellers, *Income and emotional well-being: A conflict resolved*, „Psychological and Cognitive Sciences” 120 (2023) nr 10. DOI: <https://doi.org/10.1073/pnas.2208661120> (dostęp: 28.04.2024).

** Jeśli ta kwota wydaje Ci się za mała lub za duża, to po prostu ją przeskaluj, np. dzieląc lub mnożąc przez 2, 4 czy 10.

Rysunek P.1. Wiek rozpoczęcia inwestycji a kapitał w wieku 60 lat (w zł)



a budowanie odpowiednich nawyków najwcześniej, jak to możliwe, dosłownie procentuje. Oszczędzanie w perspektywie 40, 30, a nawet 10 lat może Ci się wydawać czymś niesamowicie odległym, ale mam nadzieję, że dzięki dalszej lekturze znajdziesz w sobie motywację, by tę odległą perspektywę potraktować jak realny cel i zacząć do niego dążyć już teraz.

Osiągnięcie bardzo wysokich stóp zwrotu jest niepewne, a może nawet okazać się niemożliwe lub próba ich osiągnięcia będzie zbyt ryzykowna. Czas natomiast jest sprawdzoną i pewną metodą pomnażania pieniędzy. Odkładanie nawet niewielkich kwot w pewnym momencie przełoży się na solidne oszczędności. Ten mechanizm nigdy Cię nie zawiedzie, niezależnie od tego, jak będziesz oszczędzał i inwestował swoje pieniądze.

Nie rozpaczaj, że zostało Ci mało dni, ale ciesz się z chwili obecnej i tego, że możesz coś zrobić dla siebie dzisiaj – teraz!

Nic nie jest zapisane w kamieniu

Lepsze jest wrogiem dobrego.

Mądrość ludowa

Czasy się zmieniają, zmieniają się produkty finansowe, zmieniają się też regulacje prawne. Zmieniasz się i Ty. Nic nie jest dane raz na zawsze.

W czasie naszej wspólnej wędrówki niejednokrotnie poproszę Cię o wykonanie jakiegoś zadania związanego z Twoimi finansami. Niekiedy może Ci się

wydać, że to za szybko, że nie jesteś jeszcze na to gotowy lub że chcesz poznać wszystkie możliwe opcje przed podjęciem jakiejś decyzji. Pamiętaj, że nie żenisz się ze swoimi produktami finansowymi (ani nie wychodzisz za nie za mąż), rachunkami bankowymi czy kontami maklerskimi. Przyjdą takie momenty, kiedy trzeba będzie dokonać transferu, zamknąć konto i otworzyć inne. To normalna sprawa i nie należy się tego obawiać. Przytoczę tutaj genialną myśl generała Carla von Clausewitza, spopularyzowaną w świecie inwestowania przez Johna C. Bogle'a: „Idealny plan jest wrogiem dobrego planu”.

Ta książka ma Ci pomóc dokonać realnych zmian w Twoim życiu. Jeśli zamierzasz czekać z działaniem do momentu, kiedy będziesz już wszystko wiedział oraz znał idealne rozwiązanie, to od razu mogę Ci powiedzieć, kiedy ten moment nastąpi – nigdy! Czekanie i wieczna optymalizacja „na sucho” nic Ci nie da, dodatkowo różnica między dobrym a idealnym rozwiązaniem często jest tak nieduża, że nawet jej nie zauważysz. Jeśli skorzystasz z jakiegoś produktu, a potem się okaże, że możesz zastosować coś lepszego, to bez skrupułów i sentymentów po prostu dokonasz transferu środków do nowego produktu. Tak że nie przesadzaj z optymalizacją. Jeśli jesteś początkujący, nie szukaj w nieskończoność najlepszego rozwiązania. Obierz kurs i wyrusz w danym kierunku, a jeśli droga okaże się błędna, po prostu będziesz musiał trochę zmienić trasę – nic się nie stanie, i tak *de facto* znajdziesz się bliżej celu. Nauczysz się korygować kurs. Lepiej opanować tę umiejętność wcześniej, kiedy masz jeszcze szansę zawrócić i wybrać inną drogę, niż po miesiącach lub latach wędrówki, gdy będzie to już zdecydowanie trudniejsze. Z czasem zauważysz też, że im większe masz doświadczenie, tym łatwiej jest Ci optymalizować swoje działanie. Dobre działanie jest zazwyczaj więcej warte niż najdoskonalszy plan, gdyż tylko ono da Ci wymierne efekty.

Pula Skarbów

Tuż przed zejściem z pokładu kapitan wręcza Ci małą skrzynkę. Odruchowo próbujesz ją otworzyć, ale wydaje się to w tym momencie niemożliwe.

Co by to była za przygoda, gdyby jej celem nie były nagrody i skarby? Raczej kiepska. Każdy poszukiwacz przygód, oprócz satysfakcji z samej wyprawy, potrzebuje motywacji do dalszej drogi. A co byłoby lepszą motywacją niż skarb?

Chciałbym Ci zaproponować pewne rozwiązanie, które sprawi, że chętniej będziesz realizował kolejne misje. Ową koncepcję nazywam Pulą Skarbów. Wyobraź sobie, że otrzymałeś mały magiczny kufer, który otwiera się tylko po wykonaniu konkretnego zadania i wtedy wypada z niego jeden losowy przedmiot. Kufer ten najlepiej wręczyć zaufanej osobie, która będzie sprawdzać, czy korzystasz z Puli Skarbów zgodnie z jej przeznaczeniem.

Jak działa Pula Skarbów

Do tego zadania będziesz potrzebował kilkunastu małych karteczek, czegoś do pisania oraz jednego niewielkiego pojemnika, np. słoika, skrzyneczki albo dużej koperty, ważne, by można było to zamknąć i tym potrząsnąć. Wiele rozdziałów kończy się misjami do wykonania – konkretnymi czynnościami, które rozwiną Twoją finansową wiedzę lub umiejętności. Jeśli wykonasz zadanie, otrzymasz nagrodę. Będziesz mógł wylosować ją z Puli Skarbów. Co znajdzie się w tej puli? Drobne przyjemności, których listę zaraz sobie stworzysz.

Przygotuj minimum 15 karteczek i na każdej zapisz nagrodę, którą chciałbyś otrzymać. Następnie wrzuć karteczki do pojemnika i nim wstrząśnij. Niech nagrodami będą drobne rzeczy, które lubisz robić, ale nie masz czasu lub szkoda Ci na nie pieniędzy. Zrealizowanie nagrody z wylosowanej karteczki ma być dla Ciebie przyjemnością, a nie obowiązkiem. Wiele z tych rzeczy będzie wymagało mniejszego lub większego wydatku, więc warto przewidzieć w domowym budżecie kwotę na drobne atrakcje. Kieruj się tutaj własnym rozsądkiem, tak aby nagrody były dla Ciebie czymś fajnym, ale jednocześnie nie nadszarpywały budżetu. Za każdym razem, gdy wykonasz zadanie z książki, za którego ukończenie należy się skarb, wyciągnij jedną karteczkę z puli i ją zrealizuj. Staraj się nie kontynuować podróży przed skorzystaniem z nagrody.

Warto pamiętać, że długoterminowo więcej szczęścia przynoszą nam wspomnienia niż rzeczy, które kupiliśmy. Zachęcam więc do ustalenia nagród skłaniających do przyjemnego spędzania czasu, a niekoniecznie kupowania gadżetów (choć jeśli sprawia Ci to frajdę, to śmiało). Poniżej podaję kilka pomysłów, które pomogą Ci zrozumieć, co może być nagrodą:

- ➔ spędzenie dnia w parku;
- ➔ spędzenie dnia na plaży;
- ➔ wynajęcie na wieczór opiekunki do dzieci i spędzenie czasu we dwoje;
- ➔ zabranie dzieciaków na najlepszy plac zabaw w okolicy;

- ➔ spędzenie dnia w zoo;
- ➔ zakup wielkiej czekolady (i zjedzenie jej :));
- ➔ gra w planszówki;
- ➔ zakup książki;
- ➔ wyjście do kina;
- ➔ wyjście do teatru;
- ➔ odwiedziny rodziny/znajomych;
- ➔ wyjście na długi weekendowy spacer w fajne miejsce;
- ➔ zamówienie na kolację sushi (lub innego ulubionego dania);
- ➔ wyjście na karaoke;
- ➔ wyjście do sauny;
- ➔ wizyta w parku trampolin;
- ➔ zakup ubrania, na które zawsze szkoda było pieniędzy;
- ➔ zakup akcesorium do hobby (np. porządne pletwy);
- ➔ wyjście do muzeum;
- ➔ wyjście na kawę/drinka/przekąskę.

Jeśli Twój budżet na to pozwala, możesz do puli dorzucić kilka większych skarbów, które będą swoistymi jokerami. Pomysły na skarby duże:

- ➔ wyjazd na weekend do innego miasta (mogą być różne wyjazdy na różnych karteczkach);
- ➔ wyjście do restauracji i wydanie tam określonego minimum pieniędzy (np. 200 złotych);
- ➔ wizyta w aquaparku;
- ➔ zakup droższego gadżetu do hobby (np. monitor lub klawiatura).

Wykorzystane karteczki możesz odkładać lub wrzucać je ponownie do słoika. Jeśli przyjdą Ci do głowy nowe pomysły, dorzuć je do puli. Oczywiście podałem tylko przykłady, faktycznych pomysłów jest nieskończenie wiele – dopasuj nagrody do siebie.

Po co to robić?

Żeby coś było celem, do którego warto dążyć, a nie po prostu zadaniem do wykonania, potrzebna jest wizja nagrody, zewnętrzny motywator. Wierzę, że mój pomysł Ci się spodoba i będziesz z niego korzystał. Pula Skarbów to dobra zabawa, która pomaga wytrwać w finansowej przygodzie. Zauważyłem, że takie małe zachęty świetnie się sprawdzają w mojej Drużynie. Kiedy trudno się

zmobilizować, mała nagroda niespodzianka jest bardzo skuteczną motywacją. Mam nadzieję, że i Ciebie zachęci do działania.

Jak zawsze podkreślam – to Ty decydujesz. Nie podoba Ci się pomysł ze skarbami? Trudno, możesz iść dalej bez niego. Pomyśl jednak o tych wszystkich poszukiwaczach przygód, którzy po wykonaniu zadań zbierają łupy. Nie wiem jak Ty, ale ja wolałbym być jednym z nich.



Eliksiry wzmacniające

Sekcja eliksirów wzmacniających będzie się pojawiać pod koniec każdego z rozdziałów. Znajdziesz w niej podsumowanie najważniejszych informacji. W kolejnych rozdziałach pojawią się też zadania do wykonania. W przygotowaniu do nich pomogą Ci właśnie te mikstury i eliksiry.

- ➔ Większość rzeczy istotnych w życiu wymaga czasu. Dojście do komfortowej sytuacji finansowej też nie nastąpi z dnia na dzień, ale im wcześniej zaczniesz, tym łatwiej będzie Ci osiągnąć zamierzone cele. Pomoże Ci moc procentu składanego.
- ➔ Jeżeli masz partnera lub partnerkę, to zaangażuj także jego/ją w myślenie o Waszych finansach. Nawet jeśli druga połówka jest mniej zainteresowana tym tematem, to i tak warto znać jej podejście do pieniędzy.
- ➔ Podróż każdego finansowego łowcy przygód jest unikatowa. Nie porównuj się do innych, gdyż w niczym Ci to nie pomoże. Staraj się skupić na tym, co sam możesz zrobić, a nie na tym, co mają inni.
- ➔ Szukanie najlepszej opcji lub tworzenie przesadnie zoptymalizowanych planów bardzo często nie jest warte wysiłku. Pamiętaj, że w przyszłości wraz z poszerzaniem swojej wiedzy będziesz w stanie podejmować lepsze decyzje i korygować swoje wybory. Nic nie jest zapisane w kamieniu i lepiej zacząć działać teraz, niż czekać na idealną sytuację. Takie momenty zazwyczaj albo wcale nie nadchodzą, albo łatwo je przegapiamy.

- ➔ Motywacja jest ulotna – raz jest, a raz jej nie ma. Spróbuj skorzystać z Puli Skarbów, aby podtrzymać swoje chęci jak najdłużej, a jednocześnie cieszyć się z własnego rozwoju finansowego.

Część I

Przygotowanie do wyprawy

Rozdział 1

Odkrywasz swój Potencjał, swoją Moc i swój Poziom Trudności



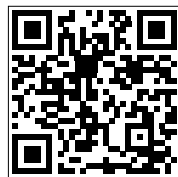


łonie dopiero co znalazło się w zenicie, a statek już dobija do nabrzeża. Poświęcasz chwilę na przyjrzenie się temu, co dzieje się w porcie, a tego dnia ruch jest wyjątkowo duży. Setki tragarzy wyładowują albo załadowują towary z dziesiątek statków. Nie kojarzysz tego miasta i jesteś pewny, że znalazłeś się tutaj pierwszy raz. Po sporej liczbie zabudowań na nabrzeżu oraz dwóch dużych żurawiach przeładunkowych łatwo się domyslić, że port musi przynależeć do ogromnego ośrodka. Świetnie się składa, gdyż w takim miejscu łatwiej będzie Ci zaopatrzyć się w sprzęt do dalszej wyprawy.

Schodzisz po trapie na stały ląd. Pogoda dopisuje, a świeże morskie powietrze oczyszcza umysł i dodaje energii. Chcesz zejść z nabrzeża i udać się w kierunku głównego rynku, ale na Twojej drodze staje mały człowiek w kapeluszu i surducie skrojonym na miarę. Zdecydowanie wyróżnia się strojem na tle pozostałych osób wokoło, więc jego pojawienie się trochę Cię zaskakuje. Elegancki jegomość grzecznie się przedstawia i przechodzi od razu do rzeczy. Okazuje się, że jest lokalnym celnikiem. Jak przystało na porządnego urzędnika, zasypuje Cię gradem pytań, po czym wręcza Ci do wypełnienia formularz.



Przed rozpoczęciem przygody powinienś stworzyć postać, która będzie Twoim awatarem w finansowym świecie. Tworząc ją, zapoznasz się również ze słownictwem używanym w dalszych rozdziałach. Kartę Postaci zobaczysz na następnej stronie, ale możesz ją też pobrać i wydrukować jako osobny dokument – znajdziesz ją na finansowaprzygoda.pl/tworzymy-postac/. Linki do mojego bloga finansowaprzygoda.pl będę podawał w formie QR kodów.



W tym momencie prawdopodobnie nurtuje Cię pytanie: Po co ta cała zabawa? Odpowiedź na nie jest bardzo prosta. Wykonując to ćwiczenie, poznasz swoją aktualną sytuację finansową. Końcowym punktem Karty Postaci będzie określenie Poziomu Postaci, który w praktyce oznacza Twoją wartość netto. Precyzuje ona, jak wiele majątku posiadasz po pomniejszeniu go o wszelkie kredyty, pożyczki i inne zobowiązania. Uzupełnijmy teraz wspólnie Twoją Kartę Postaci. Zaczynamy w lewym górnym rogu (rysunek 1.1.).

Uzupełnienie Karty Postaci

Imię – wpisz tutaj swoje imię, może też być ksywka lub pseudonim.

Miejsce – wpisz nazwę miejscowości, w której się znajdujesz, uzupełniając to pole. Nie ma ono dużego znaczenia, ale jeśli w kolejnych latach będziesz wracał do Karty Postaci, to może być to dla Ciebie mała ciekawostka – przypomnisz sobie, gdzie zaczynałeś swoją przygodę.

* W treści książki znajdziesz linki do stron internetowych. Dłuższe adresy zostały przedstawione także jako QR kody, które wystarczy zeskanować.

Rysunek 1.1. Karta Postaci

IMIĘ		MIEJSCE		CZŁONKOWIE DRUŻYNY	
WIEK/ROK		KLASA POSTACI			
 MOC		 POZIOM TRUDNOŚCI		 POTENCJAŁ	
TARCZA		ZEROJA		RUNY	
WARTOŚĆ		WARTOŚĆ		WARTOŚĆ	
.....				IKE	
.....				IKZE	
.....				PPK	
.....				PPE	
ZWIERZĘ DUCHOWE (NIERUCHOMOŚĆ, W KTÓREJ MIESZKASZ)		TALIZMANY (UBEZPIECZENIA)			
WARTOŚĆ		WARTOŚĆ			
.....					
PRZYWOŁANE STWORY I ZWIERZĘCY TOWARZYSZE (NIERUCHOMOŚCI)		KLĄTWY I UROKI (KREDYTY I POŻYCZKI)			
WARTOŚĆ		WARTOŚĆ			
.....					
.....					
.....					
ZAKŁĘCIA I CZARY (AKTYWA FINANSOWE)		EKWIPUNEK (MAJĄTEK RZECZOWY)			
WARTOŚĆ		WARTOŚĆ			
.....					
.....					
.....					
.....					
UMIEJĘTNOŚCI I ATUTY		SUMA WARTOŚCI			
.....		TARCZA + ZEROJA + STWORY + ZAKŁĘCIA + RUNY +			
.....		+ EKWIPUNEK + KLĄTWY I UROKI			
.....					
.....					
.....					

Wiek/Rok – należy tutaj wpisać swój wiek lub datę uzupełnienia Karty. Informacja będzie pomocna przy odświeżaniu Karty w przyszłości.

Klasa postaci – podaj zawód lub zajęcie, które stanowi główne źródło Twojego dochodu.

Członkowie Drużyny – Karta Postaci dotyczy Ciebie, jeśli jednak masz rodzinę, to jej członkowie są Twoją Drużyną. Dopisz ich imiona w tym miejscu. Podkreślisz tym samym, że wszystkie dalsze pozycje uzupełniasz z perspektywy gospodarstwa domowego.

W tym miejscu zaczniemy operować pewnymi pojęciami, które będą nam towarzyszyć do końca tej książki. Są one pisane od wielkiej litery, aby wyróżniały się w tekście. Jeśli zapomnisz, co oznaczają, lub będziesz chciał się upewnić, jakie mają znaczenie, to na końcu publikacji znajdziesz słowniczek z tymi pojęciami.

Następnie na karcie widzisz trzy wyróżnione pozycje: Moc, Poziom Trudności i Potencjał.



Moc

Pozycja Moc to miesięczny dochód netto do Twojej dyspozycji – uwzględnij wszystkie jego źródła. Miejsca, z których płyną pieniądze, mają drugorzędne znaczenie, chodzi o oszacowanie wysokości wpływów. W przypadku większości poszukiwaczy przygód Moc pochodzi z pracy ich rąk, czyli etatu lub własnej działalności gospodarczej. Jeśli pracujesz na etacie i masz tylko jedno źródło dochodów, a Twoja pensja jest stała, to sytuacja jest prosta – wpisujesz kwotę, która wpływa co miesiąc na Twoje konto. (Kartę uzupełniamy z punktu widzenia całej Drużyny, zatem sumujemy dochody wszystkich jej członków).

To najprostsza sytuacja, ale co wpisać w przypadku zmiennego wynagrodzenia? Jeśli Twoje dochody fluktuują, np. zależą od prowizji albo nadgodzin, wówczas wejdź na swoje konto, zsumuj całe wynagrodzenie z ostatniego roku i podziel przez 12, aby uśrednić swoją Moc.

Analogicznie: jeżeli masz nieregularne wynagrodzenie, np. pracujesz na umowę o dzieło, również sugeruję zastosować średnią z ostatnich 12 miesięcy. Niezależnie od sytuacji zwróć uwagę, czy w ciągu ostatniego roku nie miały miejsca jakieś szczególne wpływy na Twoje konto (bonusy, zwrot kosztów, np. za okulary korekcyjne do pracy, dieta za podróże służbowe itp.). Podobne wydarzenia mogą się już nie powtórzyć, więc nie powinieneś ich uwzględniać. Pomiń je przy sumowaniu rocznych wpływów na konto.

Twoja Moc to nie tylko to, co pochodzi z Twojej pracy. Jeśli posiadasz np. nieruchomości na wynajem, to pozycję odpowiednio powiększ. Wsparcie Przywołanych Stworów to dochody z najmu, które trafiają do Ciebie co miesiąc (oczywiście po opodatkowaniu).

Regularne dorabianie lub dodatkowe zajęcie zarobkowe, których dochody jesteś w stanie oszacować i przewidzieć ich wysokość w ciągu najbliższych 12 miesięcy, również powiększają Twoją Moc. Podobnie z magicznymi zdolnościami, czyli odsetkami, dywidendami, wypłatami z funduszy oraz innymi przepływami z aktywów finansowych (jeśli nie wiesz, o co chodzi, spokojnie – ten temat zostanie rozwinięty w przyszłości). Jeśli posiadasz takie przepływy, dodaj je tutaj. Niewiele instrumentów finansowych wypłaca gotówkę co miesiąc. W przypadku gdy otrzymujesz regularne odsetki, których kwota jest dla Ciebie istotna, podziel je tak, aby oszacować ich wartość miesięczną. Jeśli np. masz obligacje, które płacą 600 złotych co pół roku, i są to obligacje stałokuponowe, to dodaj 100 złotych do Mocy.

Uwzględnij także dotacje, które otrzymujesz od państwa, np. 800+ na dziecko*.

Swoją Moc powinny oszacować także osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą (JDG). Najlepiej zastosować uśrednione dochody netto z ostatnich 12 miesięcy. Od dochodów odejmij zobowiązania wobec urzędu skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz wszelkie koszty związane z działalnością gospodarczą.

Moc ilustruje Twoje zdolności do generowania gotówki netto, ale nie stanowi elementu budżetu, na którego podstawie możesz oszacować swoje wydatki w konkretnym miesiącu. To pole na Karcie Postaci ma jedynie odzwierciedlić, ile faktycznie miesięcznie zarabiasz. Jeśli znasz już wartość swojej Mocy, wpisz ją na Kartę Postaci.

* W powszechnej świadomości utarła się skrócona nazwa rządowego programu Rodzina 500+, czyli po prostu „500+”, ale ponieważ od 1 stycznia 2024 roku świadczenie wychowawcze w ramach tego programu wzrosło do 800 złotych przyznawanych na każde dziecko, w książce będę się posługiwał terminem „800+”. Jest on intuicyjny i jednocześnie wskazuje faktyczną kwotę wsparcia.

Poziom Trudności

Idea Poziomu Trudności jest bardzo prosta – są to Twoje przeciętne miesięczne wydatki. W przypadku gdy prowadzisz budżet domowy, na pewno jesteś w stanie dość dokładnie oszacować tę kwotę, uwzględniając nawet wydatki pojawiające się raz w roku lub nieregularnie.

Jeśli nie prowadzisz jeszcze budżetu domowego, to warto, abyś zaczął to robić. Budżet daje wiele możliwości zarządzania pieniędzmi *ex ante* i *ex post*. O ile uważam, że każdy powinien chociaż przez rok prowadzić budżet po to, aby poznać swoje wydatki i skłonności zakupowe, o tyle skuteczność tego narzędzia będzie miała dla różnych osób różną wartość. Dla niektórych nie jest ono wymagane, ale do tego jeszcze wrócimy.

Jeśli do tej pory nie prowadziłeś budżetu domowego, nic nie szkodzi. Istnieje pewien sposób na oszacowanie miesięcznych wydatków. Niestety suma zobowiązań z poprzedniego miesiąca to słaba miara, gdyż każdy z nas ma wiele wydatków nieregularnych, np. ubezpieczenie samochodu, podręczniki szkolne dla dzieci, leki, ubrania sezonowe. Lista ta może być naprawdę długa i niemiarodajna dla ostatnich 30 dni. Niemniej większość wydatków powtarza się w ciągu roku. Sugeruję wejść na swoje konto (albo konta, jeśli mamy ich kilka w Drużynie) i przeanalizować historię transakcji dokonanych przez ostatni rok (tj. obciążenia konta). W zależności od ilości zobowiązań lub używanej platformy może to chwilę potrwać. Proponuję skorzystać z opcji wygenerowania dokumentu z historią rachunku. Ewentualnie możesz w panelu systemu bankowego poszukać informacji o średnim miesięcznym obrocie na koncie w ciągu ostatniego roku. Dodaj wszystkie obciążenia konta, które miały miejsce w ciągu 365 dni, i podziel przez 12. To Twój Poziom Trudności – przeciętna kwota miesięcznych wydatków. Wiem, że takie obliczenia mogą zająć sporo czasu, ale warto to zrobić, aby zrozumieć, ile pieniędzy potrzebujesz każdego miesiąca na przeżycie.

Jak się pewnie domyślasz, Poziom Trudności zależy od wielu czynników: miejsca zamieszkania, wielkości Drużyny (choćby liczby dzieci), liczby domowników pod opieką itd. Spory wpływ na Poziom Trudności ma też styl życia. Problemem wielu osób jest nadmierna konsumpcja, która wraz ze wzrostem dochodów oraz ogólnym bogaceniem się zaczyna odgrywać coraz większą rolę w naszych wydatkach. Pamiętaj o tym już teraz, aby inflacja stylu życia nie działała destruktywnie na Twoje finanse. W przeciwdziałaniu ciągłemu wzrostowi wydatków może świetnie pomóc budżet domowy. Temu zagadnieniu poświęcony będzie kolejny rozdział. Pamiętaj, że Poziom Trudności nie jest dany raz na zawsze.

Skoro już wiesz, jaki jest Twój Poziom Trudności, wpisz go na Kartę Postaci.

Potencjał

Teraz pozostała prosta matematyka: od Mocy odejmij Poziom Trudności. Wyliczona kwota to Twój finansowy Potencjał (niektórzy nazwaliby ją oszczędnościami). Wartość ta obrazuje, jak w chwili obecnej radzisz sobie finansowo. Częściej będę się odnosił do Twojego Potencjału niż do Mocy, ponieważ to właśnie Potencjał pomaga określić, co powinno być Twoim finansowym priorytetem. Wpisz swój Potencjał na Kartę Postaci.

Interpretacja Potencjału

Potencjał może przyjąć wartość dowolnej liczby rzeczywistej, ale w praktyce interesują nas pewne przedziały liczbowe. Proponuję podział na pięć kategorii:

- ❶ **Potencjał poniżej zera** – zarabiasz mniej, niż wydajesz. Taka sytuacja jest niemożliwa do utrzymania przez dłuższy czas, więc trzeba ją jak najszybciej zmienić. Pewnie Twoje wydatki zostały już solidnie obcięte, ale to nie wystarczyło, aby Poziom Trudności spadł poniżej poziomu Mocy. Należy zatem pomyśleć, co więcej można by zrobić. Twoje główne zadanie to zrównoważyć wpływy i wydatki. Spirala długów to niebezpieczny przeciwnik i nie można go lekceważyć. Jeśli masz przejściowe trudności i Potencjał tylko nieznacznie spadł poniżej zera, to skorzystanie z najpotężniejszego narzędzia finansów osobistych – budżetu domowego – powinno wystarczyć. Jeśli jednak czujesz, że sprawa wymyka się (lub, co gorsza, już się wymknęła) spod kontroli, warto rozważyć restrukturyzację długu lub nawet zainteresować się upadłością konsumencką. W takim przypadku możesz skorzystać z darmowego kursu „Pokonaj swoje długi” stworzonego przez Michała Szafrąńskiego (pokonajswojedlugi.pl). Jeśli Twój Potencjał ma wartość ujemną, trudno będzie Ci skorzystać z rad zawartych w tej książce.
- ❷ **Potencjał dodatni, ale w okolicach zera** – tzw. życie od wypłaty do wypłaty. Sytuacja nadal nie jest świetna, gdyż każdy niespodziewany wydatek może być dla Ciebie bardzo bolesny. Jeśli nie masz odłożonych środków na czarną godzinę, to w takich momentach musisz najprawdopodobniej korzystać z pomocy sił nieczystych, czyli pożyczek. W tym przypadku powinieneś postarać się tak zwiększyć Potencjał, aby zapewnić sobie odrobinę oddechu. Bez tego cały czas będziesz tkwił w schemacie „od pierwszego do pierwszego” i niewiele rad z tej książki będziesz w stanie zastosować, a dodatkowo bez poduszki finansowej

będziesz bardzo podatny na nawet niewielkie problemy. Misja z kolejnego rozdziału powinna Ci pomóc.

- ③ **Potencjał powyżej zera, ale mniejszy niż 10% Mocy** – jesteś w stanie zaoszczędzić część swoich dochodów, a to już dobry znak. Dwie kolejne misje będą dla Ciebie idealne, zatem dokończ Kartę Postaci i kontynuuj wędrówkę.
- ④ **Potencjał powyżej zera, od 10% do 50% Mocy** – co miesiąc generujesz solidne oszczędności, a więc w ciągu roku jesteś w stanie odłożyć znaczną kwotę. Warto sprawdzić, czy dasz radę jeszcze podnieść stopę oszczędności (procent, jaki oszczędzasz ze swojego dochodu). Dokończ Kartę Postaci i kontynuuj wędrówkę. Możliwe, że kilka kolejnych rozdziałów przejdiesz bardzo szybko.
- ⑤ **Potencjał powyżej 50% Mocy** – masz solidne nadwyżki gotówkowe w każdym miesiącu. Nie ma wprowadzić takich pieniędzy, których nie dałoby się wydać, ale osoby na tym poziomie mają zazwyczaj inny problem – chcą wiedzieć, gdzie ulokować pieniądze i jak je pomnażać. Kilka kolejnych misji może Ci się wydać bardzo prostych, wręcz trywialnych, ale niech to nie uspi Twojej czujności – z pewnością będziesz w stanie wyciągnąć z nich wartościowe rzeczy. Z problemami, które trapią osoby na tym poziomie, rozprawimy się w drugiej i trzeciej części książki.

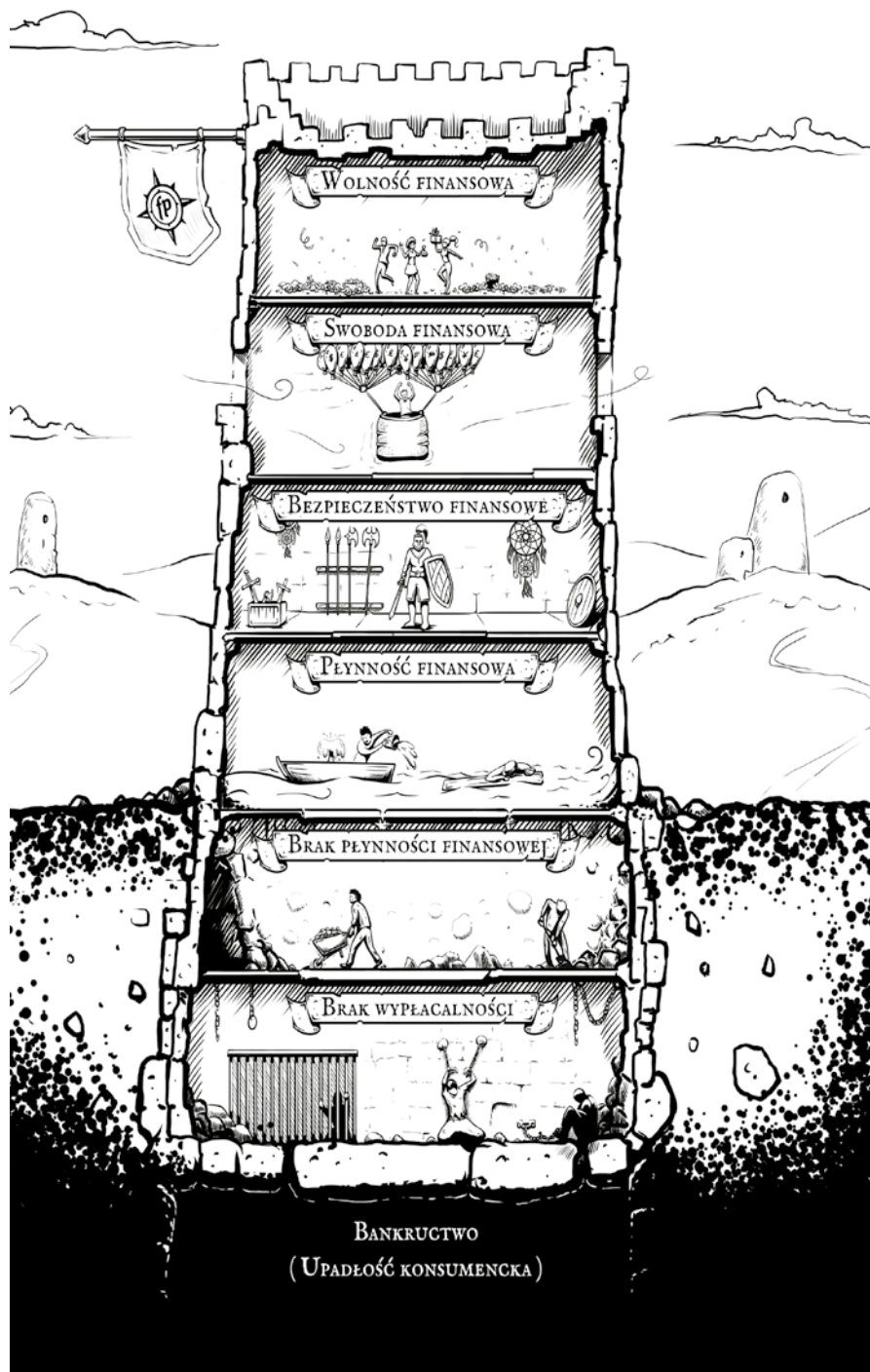
Byłoby idealnie, gdyby Twój Potencjał należał do kategorii trzeciej, czwartej lub piątej, tak aby niedostatek pieniędzy nie był źródłem dyskomfortu. Zgodnie z piramidą potrzeb Masłowa¹ najpierw trzeba zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe, żeby móc stawiać sobie ambitniejsze cele i je realizować. Osiągnięcie minimalnego dodatniego Potencjału jest bardzo ważne, gdyż dopiero wtedy możemy się skupić na innych, na satysfakcji z życia i spełnieniu, a nie tylko na przetrwaniu.

Finansowa Wieża – jak Potencjał wpływa na Twój komfort życia?

Sytuację gospodarstwa domowego można też przedstawić graficznie (rysunek 1.2.).

Wieża ma dwa poziomy poniżej gruntu. Brak płynności występuje, gdy nie możemy na bieżąco pokrywać wydatków, ale posiadamy majątek, nadający się do sprzedaży lub umożliwiający zaciągnięcie kredytu. Natomiast na poziom braku wypłacalności wchodzimy wtedy, gdy nikt już nie chce nam udzielić żadnej pożyczki lub gdy kwota zobowiązań przewyższa wartość całego majątku.

Rysunek 1.2. Wieża Finansowa



W takiej sytuacji mamy zazwyczaj do czynienia z bankructwem, co formalnie dla osób fizycznych oznacza upadłość konsumencką.

Powyżej gruntu wieża składa się z czterech poziomów obrazujących kolejne etapy, które mogą się pojawić w Twoim życiu. Każdy z nich jest niezbędny, aby wskoczyć na wyższe piętro wieży. Bez płynności nie ma bezpieczeństwa, bez bezpieczeństwa nie ma swobody, a dopiero swoboda powyżej pewnego poziomu Potencjału daje wolność. Pokróćce przedstawię te cztery kondygnacje.

Płynność finansowa to Twoja zdolność do pokrywania wydatków z bieżących dochodów. Jest to najistotniejsze zadanie dla gospodarstwa domowego, gdyż bez spełnienia tego warunku nie można mówić o realizacji innych celów oraz rozpocząć gromadzenia oszczędności. Poprawą płynności zajmiemy się w rozdziale „Księga Fortunomancji – budżet domowy”.

Bezpieczeństwo finansowe pojawia się, gdy zaczynamy gromadzić oszczędności. Przejście na ten poziom z niższej kondygnacji zazwyczaj następuje stopniowo. Po osiągnięciu pewnego zabezpieczenia jesteśmy przygotowani na dalszą drogę w górę i możemy myśleć o coraz większej niezależności. Ten etap omówię w rozdziale „Przygotowujemy sprzęt – Tarcza i Zbroja”.

Swoboda finansowa to kolejny etap, który daje nam nie tylko większe bezpieczeństwo, lecz także niezależność w podejmowaniu decyzji. Możemy się zająć realizowaniem długoterminowych planów – zarówno własnych, jak i naszych bliskich. Ten etap pozwala podejmować pewne ryzyko umożliwiające szybsze pomnażanie majątku. Tym aspektem zajmiemy się w drugiej części książki.

Jeśli idzie Ci bardzo dobrze, to z czasem możesz dojść do poziomu **wolności finansowej**, dzięki której nie musisz pracować i sam możesz decydować o tym, na co poświęcasz 100% swojego czasu i nadmiarowe fundusze (np. na pomoc innym). Wejście na szczyt wieży jest trudne i najprawdopodobniej nie każdy tam dotrze, ale wielu będzie chciało spróbować. Wskazówki dotyczące tego, jak zwiększać swobodę finansową i spróbować dotrzeć na szczyt, znajdziesz w trzeciej części książki.

Czynniki niezależne

Sposób, w jaki myślimy o pieniądzu, często wynika z postawy naszych rodziców, a nawet dziadków. To, gdzie się urodziłeś, w jakiej rodzinie, jakim środowisku, zdeterminowało to, z jakiego punktu ruszasz. Jedni nigdy nie doświadczą poziomów ujemnych i zaczną od drugiego piętra Finansowej Wieży. Dla innych jednak dojście na drugą kondygnację będzie już ogromnym sukcesem. Nie masz wpływu na większość rzeczy, takich jak np. miejsce urodzenia, poziom inflacji, decyzje rządu, opinie innych ludzi

czy długoterminowe skutki wcześniejszych decyzji. Tak naprawdę większość czynników odpowiadających za sytuację finansową nie zależy od Ciebie. Tym bardziej ważne jest, żebyś podjął działanie tam, gdzie możesz. Twoją sytuację mogą zmienić tylko Twoje postępowanie i Twój sposób myślenia, nie szczęśliwy zbieg okoliczności.

Poziomy w Finansowej Wieży nie są dane raz na zawsze. Niektórzy potrafią zbankrutować mimo posiadania ogromnego majątku. W wyniku błędów są zmuszeni do obniżenia poziomu życia lub tracą bezpieczeństwo finansowe. Ostatnie kilkadziesiąt lat było dla całej ludzkości (zwłaszcza w Europie) niesamowitą zmianą na plus. Miliony ludzi osiągnęły standard życia niespotykany nigdy wcześniej. System, w którym żyjemy (mimo swoich wad), daje wiele możliwości zmiany kondygnacji w Wieży Finansowej. Nie chcę obiecywać, że każdy dojdzie na jej szczyt, bo to nieprawda, ale przed osobami zdrowymi i zmotywowanymi nie stoją żadne bariery broniące wejścia na coraz wyższe poziomy. Jeśli ogarnie Cię zwątpienie dotyczące możliwości osiągnięcia kolejnych etapów podróży, zapamiętaj:

- ➔ Twoje nastawienie zależy tylko od Ciebie. Nie skazuj się na porażkę, zanim ta nastąpi, a nawet jeśli Cię spotka, spróbuj ponownie. Jeśli masz z tym problem w kontekście pieniędzy, możliwe, że książki *Twoje pieniądze* lub *Happy Money* okażą się pomocne (zob. Bibliografia).
- ➔ Masz wpływ na poziom swojej wiedzy. Żyjesz w kraju ze swobodnym dostępem do internetu, czytasz książkę będącą kompilacją dziesiątek pozycji na temat finansów oraz mojego wieloletniego doświadczenia i edukacji. Już samo to daje Ci niesamowite możliwości.
- ➔ Nieużyta wiedza jest bezwartościowa, dlatego podejmij działanie. Małymi krokami i codziennymi decyzjami możesz dojść do miejsca, do którego zmierzasz. Byłoby pomocne, gdyby ktoś Cię w tym wspierał.

Skupiaj się na tych trzech fundamentach, a nie na tym, co Cię ogranicza i na co nie masz wpływu.

Inwentaryzacja majątku

W rozmowach o finansach osobistych często pojawia się temat poduszki finansowej, poduszki bezpieczeństwa albo oszczędności na czarną godzinę. Ja nazywam je w książce Tarczą i Zbroją, gdyż ich głównym celem jest ochrona przed niezaplanowanymi pilnymi wydatkami.



To pierwsza osłona przed niespodziewanymi wydatkami. W zależności od potrzeb może to być wielka metalowa pawęż albo malutka drewniana tarcza. W praktyce to rezerwa płynnościowa na rachunku bieżącym w banku. Jej wysokość jest kwestią indywidualną i każdy powinien dobrać sumę stosowną do swojej sytuacji i potencjalnej skali nagłych wydatków. Jeśli nie masz żadnych oszczędności, to zgromadź na osobnym rachunku, koncie oszczędnościowym lub lokacie kwotę 1–2 tys. złotych i potraktuj ją tak, jakbyś o niej zapomniał. Posłuży ona na wypadek nagłych usterek domowych, pilnej wizyty u dentysty albo innych wydatków, których nie sposób zaplanować, ale można przewidzieć. Jeśli czujesz, że czasem masz pecha i ewentualna naprawa samochodu mogłaby kosztować Cię więcej niż to, co zaproponowałem, pomyśl, czy po prostu nie powiększyć tej kwoty.

Pisząc o Tarczy, zakładałam dwie rzeczy: po pierwsze, inflacja dla niej nie istnieje. Ignorujemy spadek wartości pieniądza. Jeśli po pewnym czasie odniesiesz wrażenie, że bieżąca Tarcza jest za słaba, powiększ ją np. o 500 złotych. Nie zajmuj sobie głowy tym, gdzie lokować te środki, bo odsetki z nich i tak będą niewielkie. Zwykłe konto oszczędnościowe wydaje się najlepszą opcją dla Tarczy. Lokata, której nie boisz się zlikwidować, też będzie do tego odpowiednia.

Po drugie, Tarcza jest po to, aby czasem jej używać. Jeśli musisz z Tarczy skorzystać, to nie ma w tym nic złego. Po to ona jest. Ma Ci zapewnić bieżącą płynność wtedy, kiedy jej potrzebujesz, a po jej wykorzystaniu musisz ją odnowić. Oto cała filozofia. Jeśli jeszcze nie masz Tarczy, zadbamy o nią w rozdziale „Przygotowujemy sprzęt – Tarcza i Zbroja”. Jeśli ją posiadasz, wpisz jej wartość.



Kiedy zawiedzie Tarcza, finansowy cios trzeba przyjąć na klatę. Lepiej mieć wtedy na sobie Zbroję. Oczywiście jedni będą chcieli pełną zbroję płytową, a innym wystarczy cieniutka tunika. Jest to bardzo indywidualna kwestia i zależy ona od

wielu elementów. Wnikniemy w ten temat bardziej szczegółowo w kolejnych rozdziałach, teraz tylko zaznaczę, do czego służy Zbroja. Ma ona zaabsorbować uderzenia, które przebijają się przez Tarczę, oraz zabezpieczyć na wypadek zdarzeń rzadkich i o poważniejszych konsekwencjach, jak np. utrata pracy, poważna choroba Twoja lub kogoś z rodziny. Doborem Zbroi idealnej dla Ciebie (innymi słowy, kwoty odpowiadającej Twoim potrzebom) zajmiemy się w dalszej części finansowej przygody.

Jeśli posiadasz oszczędności, które kwalifikują się jako Zbroja, to wpisz je na Kartę Postaci.



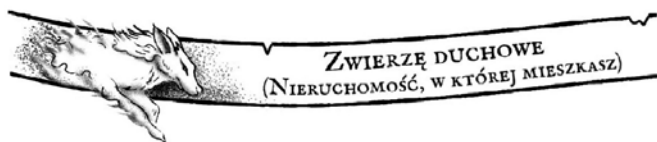
Runy działają inaczej. Są to osłony, które nie aktywują się od razu, ale potrzebują czasu, aby osiągnąć swoją pełną moc. Możliwość skorzystania z Runy często pojawia się dopiero po wielu latach, ale wtedy daje Ci ogromne korzyści. W Twoim świecie – krainie zwanej Polską – istnieją cztery Runy: PPK (Pracowniczy Plan Kapitałowy), PPE (Pracowniczy Program Emerytalny), IKE (Indywidualne Konto Emerytalne), IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego)*. Jeśli którąś posiadasz, odnotuj to na Karcie Postaci. Jeśli jeszcze ich nie kojarzysz, nie szkodzi, będziesz miał okazję się z nimi zapoznać.

Jeśli zbierasz już którąś z Run, to obok danego skrótu wpisz wartość środków zgromadzonych na rachunku danego typu. Jeśli nie spełniasz jeszcze warunków przejścia na emeryturę, to proponuję, aby dla PPK, PPE i IKZE zanotować wartość zgromadzonych dotychczas środków o 30% mniejszą od rzeczywistej. Ma to związek z konsekwencjami podatkowymi wynikającymi z wypłaty środków z tych rachunków przed osiągnięciem wieku emerytalnego wskazanego w danym programie. W przypadku IKE konsekwencje wcześniejszej wypłaty środków są mniej dotkliwe, zatem tutaj możesz wpisać kwotę bez pomniejszeń.

* W 2023 roku do grona Run dołączyło OIPE (Ogólnoeuropejski Indywidualny Produkt Emerytalny). Jak nazwa wskazuje, jest to indywidualne konto mające działać w obrębie Unii Europejskiej. W Polsce zasady jego działania są zbliżone do funkcjonowania IKE. Na ten moment (w grudniu 2023 roku) na całym rynku europejskim jest tylko jeden dostawca tego produktu, więc opisywanie go sprowadziłoby się tak naprawdę do przedstawienia oferty tej firmy. O ile samo OIPE mieści się w mojej definicji Runy, o tyle z głębszą analizą poczekalbym na pojawienie się większej liczby dostawców. W dalszej części książki zapomnimy o OIPE i będziemy korzystać z czterech Run, które w zupełności powinny wystarczyć większości finansowych poszukiwaczy przygód.

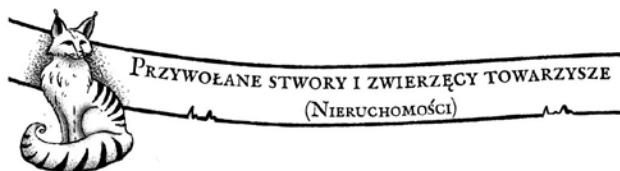


Talizmany chronią przed nieszczęśliwymi wydarzeniami i zapewniają ochronę w sytuacji, gdy już coś poszło źle. W Twoim świecie ich nazwa to „ubezpieczenia”. Wypisz wszystkie posiadane ubezpieczenia, np. OC i AC samochodu, od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW), mieszkania itd. Przy Talizmanach nie podajesz żadnych wartości liczbowych, chodzi jedynie o rodzaje ubezpieczeń, z których korzystasz. Jeśli nie masz Talizmanów, to sposobność do zaopatrzenia się w nie nadejdzie na dalszym etapie finansowej przygody, w rozdziale „Dobieramy Talizmany”.



Zwierzę Duchowe to Twój towarzysz, który prawie nigdy Cię nie opuszcza. Nawet jeśli nie jesteście akurat razem, to wiesz, że zawsze możesz do niego wrócić. Jest to miejsce, w którym mieszkasz.

Jeśli posiadasz mieszkanie lub dom, wpisz jego wartość na Karcie Postaci. Może to być cena zakupu, a w przypadku gdy nie masz pewności, ile Twoje miejsce zamieszkania jest warte, posłuż się średnimi cenami mieszkań w okolicy, używając w tym celu wyszukiwarki lub np. serwisu otodom.pl. Wystarczy, że podasz orientacyjną kwotę. Jeśli sprawia Ci to duży problem, to warto, abyś zainteresował się tematem i skorzystał z usług rzeczoznawcy majątkowego. Przeważnie jednak skorzystanie z serwisów z ogłoszeniami dotyczącymi nieruchomości powinno być wystarczające.



Przywołane Stwory i Zwierzęcy Towarzysze to różnego typu magiczne istoty, które okazjonalnie służą pomocą i są przyjazne. Innymi słowy, są to nieruchomości,

które posiadasz, ale w których nie mieszkasz. Może to być mieszkanie na wynajem, działka budowlana, grunt rolny oraz inne tego typu obiekty. Podobnie jak w przypadku własnego mieszkania, oszacuj ich orientacyjną wartość, aby móc śledzić, jak zmieni się ona w kolejnych latach.



Jak przystało na krainę fantasy, tam, gdzie istnieją magiczne stwory i skarby, czyhają też niebezpieczeństwa. Niestety w trakcie przygody możemy paść ich ofiarą – czasem z własnej woli (np. podpisując cyrograf na kredyt hipoteczny), innym razem zmuszają nas do tego okoliczności lub stwierdzamy, że warto z takiego rozwiązania skorzystać (np. przy ratach 0%). Nie należy przesadnie demonizować każdego długu. Więcej na temat świadomego brania kredytu i mądrego zarządzania nim dowiesz się z dodatku „Cyrograf, czyli kilka słów o kredycie hipotecznym”. Czasem przemyślane podpisanie cyrografu może okazać się jedną z najlepszych decyzji finansowych życia.

W tej kategorii wypisz kwoty pozostałe do spłaty wszystkich swoich zobowiązań: kredytów (Klątów) oraz pożyczek i leasingów (Uroków). Jeśli masz zadłużenia typu pożyczki od rodziny, kredyty na raty 0%, także wymień je tutaj. Wszystkie te pozycje stanowią zobowiązania, dlatego postaw przed nimi znak minus.



Kraina finansów słynie właśnie z magii. Księgi zaklęć, niezwykle przedmioty i czary – wszystko to stoi przed Tobą otworem i mam nadzieję, że wraz z postępem w swojej przygodzie zgromadzisz wiele niezwykłych okazów oraz poznasz arkana wiedzy tajemnej.

Elementem magii w świecie finansów jest inwestowanie, czyli pomnażanie posiadanego majątku. W tym miejscu skupiamy się na aktywach finansowych. Są to różne instrumenty, do których zaliczamy m.in. akcje, obligacje, fundusze i wiele innych. Jeśli te terminy są Ci jeszcze nieznane, nie przejmuj się – poznasz je w trakcie swojej przygody, ale jeśli posiadasz już jakieś aktywa finansowe,

wypisz je i określ ich wartość. W sytuacji, gdy aktywów finansowych jest więcej, możesz potraktować je zbiorczo, np. podając wartość rachunku maklerskiego (zwanego też czasem rachunkiem brokerskim).



W czasie finansowych przygód można zgromadzić wiele drogocennych przedmiotów. Warto wyszczególnić te najbardziej wartościowe, które mogą interesować handlarzy.

W tym miejscu wypisz wszystkie posiadane aktywa rzeczowe, które mają istotną wartość i które można bezproblemowo sprzedać za więcej niż np. 5 tys. złotych. Ważne jest ustalenie odpowiedniego progu. Chodzi o to, aby wykluczyć większość sprzętów domowych lub przedmiotów o niejasnej wartości. Ostatecznie chcesz określić składniki majątku, które są naprawdę istotne, a nie stworzyć spis wszystkiego, co masz w domu. Tego typu aktywa to samochód, złoto fizyczne lub przedmioty kolekcjonerskie. Wypisz je i podaj ich szacunkową wartość.



Każdy bohater ma pewne unikalne cechy. Jeden potrafi czytać hieroglify, inny zna pięć elfickich dialektów lub zdobył mistyczne poziomy wtajemniczenia w różnych zakonach. Liczba unikalnych umiejętności i talentów jest niemalże nieograniczona.

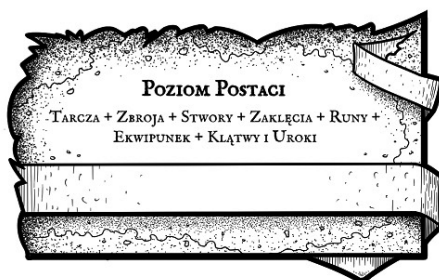
W tym miejscu wypisz to, w czym jesteś dobry, na czym się znasz, oraz specjalne uprawnienia, jeśli jakieś posiadasz. Nie mają one żadnej wartości pieniężnej, ale pomogą Ci śledzić Twój rozwój w czasie. Każdą zdolność oceń w skali od 1 do 3 (nowicjusz, adept, mistrz). Jakie mogą to być zdolności? Języki obce, języki programowania, osiągnięcia sportowe, gotowanie, tytuły naukowe, certyfikaty, studia podyplomowe, uprawnienia zawodowe i wiele innych. Każdy z nas ma po kilka lub kilkanaście takich zdolności. Wypisz te, które są dla Ciebie najważniejsze. Nie zapominaj też o unikalnych umiejętnościach członków Twojej Drużyny. Wszystko to można by też nazwać kapitałem ludzkim (choć trzeba przyznać, że brzmi to nieco biurokratycznie).

Poziom Postaci

Poziomem Postaci jest Twoja wartość netto, na którą składają się wszystkie pozycje, począwszy od Tarczy, na Ekwipunku skończywszy.

W tym miejscu zsumuj wartości w kategoriach: Tarcza, Zbroja, Runy, Zwierzę Duchowe, Przywołane Stwory, Zaklęcia i Czary oraz Ekwipunek, nie zapominając o ujemnych Klątwach i Urokach. Otrzymana kwota to właśnie Twój Poziom Postaci. Wpisz ją w prawym dolnym rogu Karty.

Dobra robota, właśnie uzupełniłeś Kartę Postaci! Za pierwszym razem mogło zająć to dłuższą chwilę, ale myślę, że jej aktualizowanie w przyszłości będzie zajmować Ci dosłownie moment.



Po co ta cała Karta Postaci?

Bohater, aby móc prawidłowo korzystać z mapy, przed wyruszeniem w podróż musi wiedzieć, z jakiego miejsca startuje. Podobnie jest z finansami – zanim zaczniemy się zastanawiać, jak lepiej akumulować pieniądze i nimi zarządzać, musimy najpierw się dowiedzieć, ile ich mamy, ile wynosi nasz majątek albo inaczej – ile wynosi nasza wartość netto.

Wartość netto to wyrażona w pieniądzu wartość wszystkich składników naszego majątku (mieszkania, samochodu, środków na koncie bankowym, gotówki itd.) pomniejszona o wartość wszystkich zobowiązań (kredytów, pożyczek, leasingów). Wartość netto pozwala uświadomić sobie, ile pieniędzy udało się nam zgromadzić w ciągu naszej dotychczasowej finansowej przygody. Odpowiednikiem wartości netto na Karcie Postaci jest Poziom Postaci.

Oszacowanie Poziomu Postaci było głównym celem wypełnienia Karty Postaci, ale przyda nam się ona też w dalszej części przygody. Co więcej, Kartę Postaci warto co pewien czas odświeżać, np. raz lub dwa razy w roku. Pozwala ona śledzić naszą wartość netto w czasie. Mam nadzieję, że wykonywanie finansowych misji przełoży się na awanse do kolejnych poziomów doświadczenia.

Pamiętaj proszę, że sam Poziom Postaci to tylko liczba. Nic nie mówi o jakości naszego życia, o tym, czy jesteśmy szczęśliwi, czy mamy rodzinę i przyjaciół, czy lubimy swoją pracę, czy realizujemy się w interesującym hobby. Nie fiksuj się tylko na Poziomie Postaci, gdyż wysoka wartość netto nie gwarantuje udanego życia. Może będzie ono pod pewnymi względami łatwiejsze, ale nie musi być wcale pełniejsze lub bardziej satysfakcjonujące. Wyruszasz w tę podróż po to, aby zadbać o swoje finanse, na nich świat się jednak nie kończy.

Karta Postaci odzwierciedla bieżący stan wszystkich Twoich zasobów – Taliżmanów i Ekwipunku, które posiadasz, oraz Zaklęć i Czarów, które opanowałeś. Ta wiedza posłuży Ci do realizowania kolejnych misji.

W tym rozdziale zdefiniowaliśmy też, czym jest Potencjał. Potencjał, czyli inaczej zdolność do gromadzenia oszczędności, pokazuje, jak wiele środków będziesz mógł przeznaczyć na realizowanie swoich celów. Potencjał zależy od dwóch czynników: Mocy (Twoich dochodów) oraz Poziomu Trudności (Twoich wydatków). Tego, jak zwiększać Moc oraz trzymać w ryzach Poziom Trudności, dowiesz się z kolejnej misji.



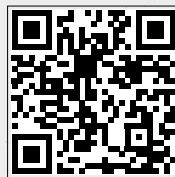
Eliksiry wzmacniające

- ➔ Karta Postaci jest narzędziem, dzięki któremu będziesz mógł łatwo śledzić swoje postępy w dbaniu o własne finanse.
- ➔ Uzupełniając Kartę Postaci, wpisujesz wartości z punktu widzenia całej swojej Drużyny. Zsumuj dochody i wydatki domowników oraz zanotuj wartość całego Waszego majątku.
- ➔ Staraj się oszacować najlepiej, jak potrafisz, swoją Moc i Poziom Trudności. Możliwe, że po prowadzeniu budżetu przez miesiąc lub dwa będziesz chciał skorygować te wartości – to dobrze. Zaczynaj od najlepszych możliwych szacunków.
- ➔ Nie przejmuj się, jeśli na Karcie Postaci pozostaną puste pola. Może obecnie nie posiadasz danego typu majątku. Nie każde pole musi być zapisane.

- ➔ Warto znać swój Potencjał, aby wiedzieć, na jakim etapie finansowej drogi aktualnie się jest.
- ➔ Pamiętaj, że to dopiero początek Twojej przygody. Podczas dalszej lektury poznasz sposoby na podniesienie swojego Potencjału oraz dowiesz się, jak zaopatrzyć się w Tarczę i Zbroję. Karta Postaci pozwoli Ci śledzić Twoje postępy, więc aktualizuj ją co jakiś czas.
- ➔ Nie nad wszystkim masz kontrolę, dlatego podejmuj działania tam, gdzie możesz zrobić coś dobrego dla siebie i najbliższych. Zadbanie o własne finanse może być jedną z tych rzeczy – istnieje tu szerokie pole do działania.
- ➔ Poziom Postaci to tylko liczba. Wykorzystaj ją, żeby śledzić wzrost swojej finansowej niezależności, a nie do porównywania się z innymi. Niech inni poszukiwacze przygód zajmą się własnymi sprawami. Ty rób swoje.

Zadanie

Pierwsza misja jest bardzo prosta. Jeśli postępowałeś zgodnie z wytycznymi w tym rozdziale, powinieneś mieć już prawie wszystko gotowe. Gdybyś potrzebował dodatkowej kopii Karty Postaci lub chciałbyś pobrać ją w formie arkusza kalkulacyjnego, to znajdziesz ją pod tym QR kodem. Uzupełnij Kartę Postaci:



- ➔ wpisz swoją Moc (czyli miesięczne dochody);
- ➔ wpisz swój Poziom Trudności (czyli miesięczne wydatki);
- ➔ oblicz i wpisz swój Potencjał (różnicę między Mocą a Poziomem Trudności);

- ➔ uzupełnij pozostałe pola znajdujące się na Karcie Postaci;
- ➔ wypisz unikalne umiejętności swojej Drużyny;
- ➔ zsumuj i wpisz wartość Poziomu Postaci.

Dodatkowo odpowiedz na pięć poniższych pytań:

- ❶ Czy jesteś zadowolony ze swojego Potencjału? Jeśli nie, to jaką wartość chciałbyś osiągnąć i co mógłbyś zrobić, aby go podnieść?

.....

.....

.....

- ❷ Czy na Karcie Postaci pozostały puste pola? Jeśli tak, czy są to elementy, które chciałbyś dodać w przyszłości? (Wiadomo, że Klątw i Uroków staramy się unikać).

.....

.....

.....

- ❸ Przyjrzyj się poszczególnym pozycjom na Karcie Postaci (strukturze majątku i zobowiązań). Czy majątek, który posiadasz, generuje dodatkowe zyski (np. czy masz mieszkania na wynajem, aktywa finansowe?), czy głównie ponosisz z jego tytułu koszty (np. masz własne mieszkanie, samochód)?

.....

.....

.....

- ❹ Jeśli masz kredyt hipoteczny, jaki jest jego procentowy udział w odniesieniu do Twojego majątku? Czy czujesz się komfortowo z takim zobowiązaniem?

.....
.....
.....

- 5 Czytając fragment o interpretacji Potencjału, zapewne znalazłeś swoje miejsce w ramach jednej z pięciu kategorii oraz oszacowałeś, na której kondygnacji Finansowej Wieży się znajdujesz. Czy na podstawie tych informacji wiesz już, na czym chcesz się dalej skupić? Jeśli tak, to na czym?

.....
.....
.....

Poprzez wykonanie dzisiejszego zadania poznałeś swoją zdolność do generowania oszczędności (Potencjał) oraz swoją wartość netto (Poziom Postaci). Określiłeś też, z jakich pozycji składa się Twój majątek. Są to podstawowe miary używane w finansach osobistych.

Właśnie zrealizowałeś swoją pierwszą misję! Mam nadzieję, że poszło łatwiej, niż się spodziewałeś. Zaraz zadośćuczynisz poniesionemu trudowi. Wylosuj jedną nagrodę z Puli Skarbów. Zasłużyłeś na nią!

Książki wydawnictwa **Maklerska.pl**

Książka o inwestowaniu, tom 0 *Rafał Janik*

Dość *John C. Bogle*

Inwestowanie indeksowe. Instrumenty finansowe typu ETN i ETC

Tomasz Miziołek

Krok po kroku. O wolności finansowej i dostatnim, spełnionym życiu

JL Collins

Lekcje historii *Ariel Durant, Will Durant*

Wycena firmy *Aswath Damodaran*

Twój mózg, twoje pieniądze *Jason Zweig*

Mistrzowie rynków finansowych *Jack D. Schwager*

Spekulacja intuicyjna *Curtis M. Faith*

Książka o inwestowaniu, tom 1 *Rafał Janik*

Książka o inwestowaniu, tom 2 *Rafał Janik*

Kiedy pieniądź umiera *Adam Fergusson*

Psychologia giełdy *André Kostolany*

Giełda. Początek *Tomasz Trela*

Zarządzanie wielkością pozycji *Tom Basso*

Analiza price action: odwroty *Al Brooks*

Niezwykłe złudzenia i szaleństwa tłumów *Charles Mackay*

Trader Vic *Victor Sperandeo*

Zwykłe akcje, niezwykle zyski *Philip A. Fisher*

Najważniejsza rzecz *Howard Marks*

Zawód inwestor giełdowy. Nowe ujęcie *dr Alexander Elder*

Świece japońskie i analiza wykresów cenowych *Steve Nison*

Analiza techniczna rynków finansowych *John J. Murphy*

Sekrety tradingu krótkoterminowego *Larry Williams*

Analiza price action: trendy *Al Brooks*

Day trading *Joe Ross*

Inside bar *Maciej Goliński*

Psychologia skutecznego tradingu *Steve Ward*

Geometria Fibonacciego. Nowe ujęcie *Paweł Danielewicz*

Artyści rynków *Michael McCarthy*